

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX Łódź, środa 19 sierpnia 1964 roku Nr 197 (5506)

Wysokie odznaczenia państwowe dla weteranów ruchu robotniczego

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi, wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — Edward Wróblewski dokonał w imieniu Rady Państwa odznaczenia 26 łódzkich działaczy KPP i PPR.

mał Majer Chackielewicz, Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski — Jakub Gerszon, Zygmunt Kalinowski, Gitla Kempnińska, Estera Kiejzman, Genowefa Nowak, Marianna Pióciennik, Bolesław Szkudlarski i Antoni Szmigielski, Krzyże Kawalerskie — Janusz Andrzejewski, Seweryn Cybulski, Wacław Dutkiewicz, Genowefa Kaźmierczak, Teofil Krysiak, Zofia Kula, Roman Kwaśniewski, Józef Łabadz, Izaak Markiewicz, Ignacy Pankowski, Jan Pora, Antoni Waleczak, Wincenty Wiaderny, Jan Wiktorowski, Jan Wiśniewski, Stefan Wiśniewski i Michał Zajęzkowski.

Światowa parada maszyn

Wielki stadion sportowy na Łuznikach w Moskwie przygotowuje się do niezwykłej imprezy. Mowa o wystawie maszyn budowlanych i drogowych, która otwarta zostanie w przyszłym tygodniu.

W uroczystości udział wzięli także sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Głabski i wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — Jerzy Lorens. W imieniu odznaczonych słowa podziękowania wyraził Bolesław Szkudlarski.

Przed 25 rocznicą wybuchu II wojny światowej



Radzieckich samolotów międzykontynentalnych nie ograniczają względy techniczne

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” podał we wtorek, że radzieckie samoloty strategiczne, uzbrojone w rakiety z głowicami nuklearnymi, mają

ogromny zasięg, „przy którym najdłuższa w świecie linia pasażerska przebywana bez lądowania, mianowicie linia Moskwa — Hawana, wydaje się wcale nie tak daleką trasą”.

W Newadzie płoną lasy

W północnej części stanu Nevada od kilku dni trwa zacięta walka ponad tysiąca strażaków z pożarami, jakie co kilka godzin wybuchają w różnych rejonach leśnych. Pożary, które rozpoczęły się po przebiegu gwałtownej burzy, spowodowały już znaczne straty materialne. Zanotowano jedną ofiarę śmiertelną, a ponadto w piórniach zginęło kilkaset owiec.

W reportażu z ćwiczebnego lotu „międzykontynentalnego samolotu-nosiciela rakiet” dziennik stwierdza, że obecnie zasięgu tych maszyn nie ograniczają względy techniczne. Samoloty te — pisze „Komsomolskaja Prawda” — mogą przebywać w powietrzu tak długo, jak długo wytrzyma lot załoga.

Dziennik zamieścił też zdjęcie radzieckiego samolotu międzykontynentalnego — nosiciela rakiet.

Milionowe straty

Groźne pożary w Łódzkiem

W Zieloninie (pow. Pajęczno) podczas przeprowadzania

omłotów powstał pożar. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Natychmiastowa pomoc 12 sekcji straży pożarnej nie zdołała uratować dobytek. Ogień strawił 11 stodoł ze zbiorami, 10 obór, 7 budynków mieszkalnych i inwentarz żywy. Wysokość strat, które są bardzo poważne — ustala specjalna komisja.

Kronika wypadków

18 bm. w miejscowości Bobry pow. Radomsko podczas kaplicy w rzece Warcie utonął nieletni Marek Piechurowski, zam. w Zakrzówku. Złoty wydobyto.

W Mieckach popełnił samobójstwo przez powieszenie we własnej stodole Jan B., lat 41. Przyczyna — nieporozumienia rodzinne.

Ok. godz. 20 na ul. Piotrkowskiej przy Pl. Reymonta wpadła pod autobus Marianna Kluska zam. Rzgowska 2a, na skutek własnej nieuwagi. Ko biegała doznała złamania podstawy czaszki i przebiega w Szpitalu im. Biegalskiego.

Cypr najpoważniejszym problemem Kryzys w NATO pogłębia się

Agencje zachodnie podkreślają zaniepokojenie, jakie wywołała na zachodzie decyzja Grecji wycofania z wojsk NATO pewnej liczby jednostek oraz odwołania oficerów greckich ze sztabu NATO w Izmirze (Turcja). W ubiegłym tygodniu, jak wiadomo, uczyniła to samo Turcja, a jeszcze dawniej Francja, która wycofała swą flotę spod dowództwa NATO.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk we wtorkowym wywiadzie telewizyjnym uznał sprawę konfliktu cypryjskiego za „najpoważniejszy problem w łonie NATO”.

Rzecznik NATO podał do wiadomości, iż Grecja zaczęła już realizować swą decyzję. Z Izmiru odleciało już 17 greckich oficerów lotnictwa. Jednocześnie, jak donoszą z Ankary, tureckie okręty wojenne i samoloty odrzutowe rozpoczęły we wtorek zakrojone na szeroką skalę wspólne manewry w odległości zaledwie 20 kilometrów od Cypru. W porcie Iskenderun skoncentrowano przeszło 50 tysięcy wojska.

Prezydent USA — Johnson wystosował do premierów Grecji i Turcji pisma z apelem o osiągnięcie pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego. Premier Papandreu odpowiedział ambasadorowi USA, że pokojowi zagroza Turcja i do Ankary należałoby kierować apele i zalecenia. O ile Turcja nie zastosuje się do tych zaleceń i jeśli ponownie zaatakuje Cypr, stanie ona oko w oko z Grecją, której obowiązkiem jest niesienie pomocy swym braciom — dodał Papandreu.

Konferencja prasowa Cabot-Lodge'a Metoda „przeczesywania kraju” ma przywrócić porządek w Wietnamie południowym

We wtorek odbyła się w Paryżu konferencja prasowa, którą prowadził wysłannik prezydenta Johnsona Cabot-Lodge.

Na konferencji tej Cabot-Lodge omówił przede wszystkim następujące problemy: 1) Stosunek USA do francuskiej propozycji zwolnienia konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia problemu Wietnamu. — Stany Zjednoczone — powiedział — „w zasadzie” nie sprzeciwiają się zwolnieniu takiej konferencji. Uważają jednak, że w chwili obecnej nie jest to możliwe.

2) Według przedstawiciela prezydenta Johnsona, główny problem w Wietnamie polega na „skupieniu ludności wietnamskiej wokół rządu południowego Wietnamu”. Cabot-Lodge przyznaje, że ludność wietnamska nie „skupia się wokół swego rządu”, ale uważa, że jest to skutkiem „braku bezpieczeństwa w kraju”. Bardzo charakterystyczny jest przepis na to bezpieczeństwo, jaki podał: zalecił zastosowanie w Wietnamie podziału kraju na „kwadraty”, które „przeczesuje się” z użyciem wszystkich środków, jakie mi dysponują siły bezpieczeństwa.

Taką metodę „przeczesywania” kraju przez policję i armię nazywa Cabot-Lodge „znalezieniem rozwiązania politycznego”. 3) Zapytany czy na rannym posiedzeniu Rady NATO zwrócił się do partnerów bloku z prośbą o pomoc, Cabot-Lodge oświadczył, że nie zrobił tego. Dotychczas — powiedział Ca-

Płock rozpoczął produkcję! Za kilka dni PIERWSZE CYSTERNY wyruszą do odbiorców

W płockim kombinacie zakończono rozruch technologiczny pierwszego wielkiego obiektu — tzw. destylacji rurowo-wieżowej. Tym samym Płock rozpoczął normalną działalność produkcyjną. Za kilka dni odjadą z Płocka do odbiorców w całym kraju pociągi wagonów-cystern z pierwszymi produktami kombinatu.

Kolejny obiekt przemysłu chemicznego rozpoczyna normalną pracę. Jest to inwestycja o istotnym znaczeniu dla całej naszej gospodarki. Niekłó rozwój przetwórstwa ropy naftowej był dotychczas największą słabością polskiej chemii. Import produktów naftowych kosztował nas w ub. roku 392,5 mln. zł dew.

Przy obecnym poziomie produkcji dzienna wartość wyrobów Płocka wyniesie 130 tys. dolarów; 50 tys. dolarów stanowią będzie czysty zysk. Warto przy okazji tego ważnego wydarzenia przypomnieć kilka liczb i faktów związanych z płockim kombinatem. „Petrochemie” buduje ponad 30 przedsiębiorstw. W końcowym okresie przed rozruchem pracowało tu 10 tys. ludzi. Ogólny koszt budowy kombinatu wyniesie 14 mld. zł. Wszystkie nakłady zwrócić się w ciągu 3 lat od momentu osiągnięcia planowanej mocy

przerobowej poszczególnych instalacji. Już w br. Płock wpisze się na listę „miliarderów” polskiej chemii; wartość produkcji osiągnie pod koniec roku 1,2 mld. zł.

Khanh obawia się demonstracji

Jak podaje z Sajgonu Agencja UPI, we wtorek władze polityczne ogłosiły tam zakaz wszelkich zgromadzeń publicznych.

Zakaz ten wprowadzono najwidoczniej po to, by nie dopuścić do dalszych demonstracji przeciwko wybraniu generała Khanha prezydentem po ludniowego Wietnamu. W poniedziałek taką demonstrację protestacyjną zorganizowali studenci w mieście Hue, dawnej stolicy Wietnamu.

Dalsze gratulacje dla Edwarda Ochaba

W dalszym ciągu napływają z całego kraju depesze i listy z gratulacjami i życzeniami dla Edwarda Ochaba z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Państwa.

Depesze nadeszły m. in.: Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Naczelna Organizacja Techniczna, Zarząd Główny PCK. Wiele życzeń przesyła młodzież, wśród nich — najmłodsi obywatele, uczestnicy kolonii i obozów letnich. W dalszym też ciągu depesze z gratulacjami i życzeniami mi owocnej pracy dla rozwoju Polski Ludowej ślą załogi zakładów pracy: Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej, Huty

w Łaziskach, Kopalni „Gótwald” w Katowicach, kolejarzy węzła PKP w Łodzi i wielu innych.

ZE ŚWIATA

NAIROBI
W stolicy Kenii, Nairobi odbyła się demonstracja przed budynkiem ambasady amerykańskiej na znak protestu przeciwko amerykańskiej pomocy militarnej dla Czombego.

NOWY JORK
Wczoraj w jednym z przedmieść Chicago ponownie doszło do starć na tle rasowym pomiędzy ludnością murzyńską a policjantami. Policja użyła gazów łzawiących, aby rozprężyć tłum Murzynów.

KAIR
Brytyjskie władze kolonialne w Arabii południowej uciekają się do podstępnych metod prowadzenia wojny, rozrzucając w osiedlach „pamiątki” w postaci wieńczących piór, paczek z papierosami i małych paczek zawierających silny materiał wybuchowy. Wskutek tego wśród ludności są zabici i ranni.



Już od 1961 r. znajduje się w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Moskwy wóz traperki, którym amerykański turysta Leon Gillis odbywa wraz z rodziną podróże dookoła świata. W dniu 18 bm. przyjechał on do Warszawy. Na zdjęciu: rodzina w komplecie pojeżdża do fotografii na tle swego wozu.

Po tragicznej katastrofie w Alpach Kierowca autokaru nic nie pamięta...

Według ostatnich wiadomości, stan 15 osób spośród 58 rannych w katastrofie na tzw. małej przełęczy św. Bernarda jest bardzo groźny. Jak wiadomo, w katastrofie tej zginęło 17 osób — 14 dzieci i 3 wychowawców. Władze wszczęły śledztwo celem wykrycia przyczyn katastrofy. Przede wszystkim okazało się, że w autokarze obliczonym na 37 miejsc siedzących i 8 stojących znajdowało się

75 osób — 63 dzieci, 10 wychowawców, kucharka i kierowca. Autokar był więc przeciążony. Kierowca powiedział, że w pewnej chwili usiłował wyprzeżyć samochód, który nie reagował na sygnały. W tym celu zjechał na prawo i... dalej już nic nie pamięta. Jak wiadomo, autokar runął wówczas z wysokości blisko 90 metrów w wąwóz. Stwierdzono, że widoczność była doskonała, stan drogi i autokaru dobry.

Już w czwartek

20 SIERPNIA od godz. 14 do 15.30 przy telefonie 303-04 odpowiadać będzie prezes Łódzkiego Oddziału Polskiego Związku Esperantystów Felicja Koprowska

A oto niektóre tematy:

- Czy naprawdę esperanto jest językiem bardzo łatwym?
- Możliwości porozumiewania się za granicą po esperancu.
- Literatura w języku esperancim.
- Esperancka bezdewizowa turystyka zagraniczna.
- Czy esperanto ma szansę stać się powszechnym językiem międzynarodowym?
- Łódzkie kluby esperancie.
- Gdzie i jak szybko można nauczyć się esperanta?

Okrety patrolowe z NRF do Turcji

Marynarka zachodniomorska przekazała Turcji dwa szybkie okręty patrolowe. Załoga tych okrętów szkoliła się przez cztery tygodnie w Niemczech zachodnich. Jak utrzymuje rzecznik bostońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, transakcja ta nie ma jakoby „nic wspólnego ze sprawą Cypru”.

Krakowskie obrady lekarzy zapoczątkowały dyskusję nad reformą studiów medycznych

We wtorek rozpoczęła obrady w Krakowie międzynarodowa sesja naukowa poświęcona ewolucji nauczania medycznego. W sesji bierze udział ponad 300 lekarzy — naukowców i praktyków z kraju, oraz około 40 przedstawicieli medycyny światowej. Obecny jest min. zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Szlachetki. Sesja stanowi

początek wielkiej dyskusji nad planową reformą studiów medycznych w kraju. Celem tej reformy jest unowocześnienie dydaktyki i przystosowanie jej do współczesnych zadań stojących przed służbą zdrowia. Tematem pierwszego dnia obrad stały się dzieje wydziału lekarskiego i ewolucji nauczania medycyny i farmacji w Krakowie. Uczestnicy sesji zapoznali się również z referatami prof. prof. E. C. Craciuna z Rumunii i B. J. Milosheffica z Bułgarii omawiającymi wpływ i udział polskiej szkoły medycznej na rozwój medycyny w tych krajach.

Interpol szuka Wilsona

Policeja brytyjska znalazła w poniedziałek dryfujący w pobliżu Devon (Anglia południowo-zachodnia) luksusowy jacht „Fiducia”, który zaginął w tajemniczy sposób przed kilkoma dniami z matego portu w pobliżu Southampton. Przypuszcza się, iż przy pomocy tego statku opuścił Anglię Charles Frederick Wilson, jeden z uczestników słynnego napadu stulecia. Policja brytyjska oraz Interpol kontynuują poszukiwania.

Burza śnieżna w Monachium

Mieszkańców Monachium zaskoczyła dziś niesychanie silna wichura, której towarzyszyła burza śnieżna. Wicher obalił kilka dźwigów budowlanych i wiele drzew. Niezwykłym w pełni lata widokiem były pokryte warstwą śniegu markizy nad sklepami i ogródkami kawiarni.

Trzy nowe satelity Ziemi

Jak podaje agencja TASS, 18 bm. wyszłono w Związku Radzieckim trzy sztuczne satelity Ziemi: „Kosmos - 38”, „Kosmos - 39” i „Kosmos - 40”. Wszystkie one zostały wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę nośną nowego typu. Na pokładach satelitów znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Poza aparaturą naukową na pokładzie satelitów znajdują się radionadajniki „Majak” pracujące na częstotliwości 20,034 i 90,156; 20,084 i 90,378; 19,800 i 89,102 megaherca. Aparatura pracuje normalnie. Wystrzelenie satelitów potwierdziło wysoką jakość techniczną nowej rakiety nośnej.

Entuzjastyczne poparcie rewizjonistów dla Goldwatera

Dziennik amerykański „Gazette and Daily” w korespondencji z Bonn wskazuje na entuzjastyczne poparcie jakim cieszy się senator Goldwater w Niemczech zachodnich poczynając od replektowanych „konserwatywów”, a na skrajnie radykalnej prawicy” kończąc, którzy „żywią gorącą nadzieję że zwycięży on w wyborach listopadowych”.

Dziennik pisze: bezapelacyjnego poparcia kandydatury republikańskiemu udziału Franz Joseph Strauss, przewodniczący bawarskiego skrzydła chadeckiej CSU, którego żądania w sprawie udostępnienia broni nuklearnej Niemcom i nacjonalistyczna platforma odzwierciedlają rozczarowanie z powodu obecnego status quo, podobne do rozczarowania, które Goldwater reprezentuje w USA.

Autor zaznacza, że Goldwater cieszy się znacznym

Dania Ruch na rzecz wystąpienia z NATO

W Danii przybiera na sile ruch na rzecz wystąpienia tego kraju z NATO. Grupa duńskich pisarzy postanowiła nadać ruchowi charakter zorganizowany i utworzyła organizację pod nazwą „akcja przeciwko udziałowi Danii w NATO”. Najbliższym celem organizacji jest przeprowadzenie referendum ogólnonarodowego w sprawie członkostwa Danii w pakiecie północno-atlantycznym.

Nowy program nauki w VI klasach szkół podstawowych

Najbliższy rok szkolny stanowić będzie dalszy etap wprowadzania w życie założeń reformy nauczania. Nowe programy i podręczniki wprowadzone zostaną do klasy szóstej szkoły podstawowej. Tak więc w nowym roku szkolnym program nau-

czenia ośmiolatki obowiązować będzie już w klasach od pierwszej do szóstej włącznie.

Plan nauczania klasy szóstej obejmuje następujące przedmioty: polski, rosyjski, historia, biologia, geografia, matematyka, fizyka, zajęcia praktyczno-techniczne, wychowanie plastyczne, wychowanie muzyczne i wychowanie fizyczne.

W niektórych szkołach podstawowych, można będzie wprowadzić dla zespołu uczniów klas szóstej naukę języka zachodnioeuropejskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego.

Zmiany w programach nauczania klasy szóstej, podobnie jak zmiany dokonane w poprzednich latach w niższych klasach, mają przede wszystkim na celu większe zbliżenie dzieci do zagadnień życia współczesnego. Uwidacznia się to m. in. w tematyce oraz doborze pozycji lektury z języka polskiego.

Nowe prowokacje amerykańskie wobec DRW

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa, wietnamskiej Armii Ludowej złożyła 17 bm. no wy protest wobec prowokacji żołnierskiej amerykańskiej. W liście skierowanym do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w sprawie Wietnamu misja łącznikowa komunikuje, że 12 i 13 sierpnia br. samolot wojskowy amerykański naruszył obszar powietrzny Demokratycznej Republiki Wietnamu na północ od Hon-Gaia. 12 sierpnia osiem amerykańskich okrętów wojennych wargnęło na wody terytorialne DRW w prowincji Nge An.

Misja łącznikowa w liście do Międzynarodowej Komisji domaga się natychmiastowego pożoenia kresu tym prowokacjom.

Łódzcy naukowcy o Międzynarodowym Kongresie Antropologów i Etnografów

Niedawno odbył się w Moskwie VII Międzynarodowy Kongres Nauk Antropologii i Etnografii. Łódź reprezentowali na nim prof. dr E. Rosset, prof. dr K. Jażdżewski i dr B. Kopyńska-Jaworska. Wszyscy są pracownikami naukowymi UL. „Kongres ten — informuje nas prof. Rosset, przewodniczący polskiej delegacji — był wielką imprezą naukową, na co wskazuje fakt, że uczestniczyło w nim 2 tys. osób, a wygłoszono ponad tysiąc referatów. Obok antropologów i etnografów w pracach kongresu wzięli udział przedstawiciele pokrewnych dyscyplin naukowych: archeologowie, demografowie, socjologowie itd. Spośród demografów znaleźli się tacy głośni uczeni —

jak prof. Urianis z ZSRR i Nora Federici z uniwersytetu rzymskiego.

Obrady toczyły się w 26 sekcjach. Niemal we wszystkich znalazły się referaty uczonych polskich.

Delegacja polska liczyła 21 osób. Poza tym przyjechała z Polski 30-osobowa grupa pracowników nauki, którzy również uczestniczyli w kongresie. Ogółem Polacy wygłosili 30 referatów. Ponadto brali żywy udział w dyskusjach i seminariach.

Do istotnych osiągnięć kongresu należy zaliczyć integrację dyscyplin naukowych, zajmujących się człowiekiem oraz pozytywne wyniki w dążeniu do znalezienia punktów styżnych w badaniach, opartych zasadniczo na różnej metodologii. Do sukcesów należy zaliczyć również ujawnienie na kongresie dobrych poziom młodej kadry naukowej, co w szczególności dotyczy też polskich pracowników naukowych.”

Rozmawiał: M. J.

Komunikat Totka

PP Totalizator Sportowy zawiadomiła, że w zakładach piłkarskich na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono 3 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po zł 29.000, 61 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po zł 1.460, 843 rozwiązania z 10 trafieniami — wygrane po zł 105.

W zakładach Toto-Lotka na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono 3 rozwiązania z 5 trafieniami — wygrane po zł 18.839, 7.863 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po zł 334, 149.413 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po zł 23.

„Kukuleczka” płaci

Za pięć trafień premii wygranych zł 4.256, za pięć trafień zwykłych zł 2.128, za cztery trafienia zł 62, za trzy trafienia zł 6, a posiadacze pięciolozakładowych kuponów opatrzonej banderolami o końcówce 4441 otrzymują nagrody dodatkowe w postaci lodówek, tj. ob. ob. Z. Skorasińska i Z. Seiszt z Łodzi.

Dnia 17 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 44 nasz drogi mąż i ojciec

S. i P.
Piotr Kwiatkowski
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebne w głębokim smutku i żałobie

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Dnia 15 sierpnia 1964 r. zmarła

Bronisława Krzyżaniak
pracownik i członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 sierpnia 1964 r. w Warszawie na cmentarzu na Powązkach. Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają
RADA, ZARZĄD, PODST. ORG. PART. I PRACOWNICY HSI

Dnia 15 sierpnia 1964 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 75

S. i P.
Zofia Kolczyńska
z domu CEZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 15.VIII br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Franciszka w Łodzi przy ul. Rzgowskiej. Nabożeństwo za duszę Zmarłej odprawione zostanie tegoż dnia o godz. 9 rano, w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, o czym zawiadamiamy pogrzebni w głębokim smutku
MAZ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI I RODZINA

Dnia 13 sierpnia 1964 r., po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł na zawsze nasz współtowarzysz pracy

MIECZYSLAW ŚLASKI
b. pracownik ekonomiczny Zakładów Turbin Ciepłych Instytutu Techniki Ciepłej W Zmarłym straciłmy wartościowego, cenionego kolegi i pracownika.
Cześć Jego pamięci!
ZONIE, CÓRCE i pozostałej RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻY Z INSTYTUTU TECHNIKI CIEPŁEJ W ŁODZI 3985 K

Dnia 15 sierpnia 1964 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła najdroższa, najukochańsza i nieodżałowana matka, siostra i babcia

S. i P.
Lucjana Kowalewska
z Mosińskich
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 19.VIII br. na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej o godz. 16, o czym zawiadamiamy pozostałych w głębokim smutku
SYN, CÓRKA, SIOSTRA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

1.300 tys. płyt sprzedamy w tym roku za granicę

W br. sprzedamy — według przewidywań — „Ars Polona” — 1.300 tys. sztuk płyt. Stanowi to ok. 25 proc. całej krajowej produkcji. W 1960 r. procent ten wynosił zaledwie 1,8. Większość naszych płyt (83 proc.) sprzedajemy do krajów socjalistycznych. Kraje zachodnie interesują się przede wszystkim naszą muzyką ludową i lekką w wykonaniu polskich piosenkarzy. Ostatnio coraz bardziej rozwijamy eksport płyt do nauki języków. Umowa zawarta z ZSRR przewiduje sprzedaż

— w ciągu najbliższych lat — 120 tys. kompletów płyt do nauki języków obcych wraz z komentarzem w języku rosyjskim.

W ciągu ostatnich 2 lat „Ars Polona” zawarła umowy z 16 firmami zagranicznymi, które prowadzą sprzedaż utworów współczesnej muzyki polskiej. Wśród firm europejskich znajdują się tak znane, jak Ricordi we Włoszech, Universal Edition w Wiedniu i Zurichu, Alfred A. Calmus w Londynie, „Kultura” w Budapeszcie i inne.

A więc taśma ruszyła! Na razie jeszcze pierwszym biegiem, powolnkiem. Macielem obśiadająca, biała odziana, piękniejsza część załogi Gdańskich Zakładów Radiowych T-18 nie złapała jeszcze rytmu taśmy. Synchronizacja montażu potrwa zapewne jeszcze kilka dni, a później „Zefiry” będą wiały z taśmy produkcyjnej z szybkością 3 stopni w skali Beauforta. Używam tego „morskiego” zwrotu, bo w T-18 wiele obecnie robi się „pod” morze i dla morza. Były trzy wersje „Neptunów”, był „Pegaz”, była „Fala”, teraz kolej na „Zefiry”.

Idąc w towarzystwie głównego inżyniera T-18, mgr inż. Czesława Łacwika, wzdłuż krętej ścieżki taśmy montażowej pilnie notując dzieje zakładu, bacząc jednocześnie co się dzieje na taśmie i... wokół niej.

„Zefir” jest ósmym z kolei typem telewizyjnego odbiornika „made in Gdańsk”; szacunkowo co czwarty posiadacz telewizora w Polsce syci swe oczy za pomocą gdańskiej techniki; w grudniu bieżącego roku Zakłady T-18 opuścił półmilionowy telewizor.

TELEWIZJA NA TRANZYSTORACH

Dwa lata temu biuro konstrukcyjne Zakładów T-18 przystąpiło do opracowania nowego typu odbiornika telewizyjnego, któremu nadano kryptonim „Zefir”. Ponieważ jednak aktualnie zapanowała w Polsce moda na unifikację części (n.b. bardzo cenny wynalazek), zakładowe biura konstrukcyjne Gdańska, Warszawy i Dzierż-

niowa pod protektoratem Biura Rozwojowego Warszawskich Zakładów Telewizyjnych T-18, a pod nadzorem Instytutu Teleradiotechnicznego w Warszawie, opracowały trzy typy telewizorów opartych na zumfikowanych zespołach. Rodzina odbiorników TV (klasy standard — 17 cali) na zumfikowanych zespołach składa się będzie ze znanego nam już „Zefira” (Gdańsk), „Agata” (Warszawa) i „Tos-

następnych typach odbiorników telewizyjnych „made in Gdańsk” będzie tranzystorów coraz więcej, aż do zupełnego wyeliminowania lamp.

TV Z ŁODŹKI

Z hali montażowej przechodzimy piętro wyżej do konstruktorskiej; gotowe „Zefiry” serii informacyjnej w dalszym ciągu poddawane są forsow-

ramie. Gałki sterownicze odbiornika umieszczone są na ścianie frontowej. Tutaj także znajduje się fotokomórka automatycznie regulująca jasność obrazu w zależności od natężenia światła w pokoju; 12-kanalowy. Cena — 9.700 zł. Jeszcze w tym roku w sprzedaży na rynku krajowym znajdzie się 10 tys. „Zefirów”.

W GRUDNIU — PÓŁ MILIONA TELEWIZORÓW

W tym roku Zakłady T-18 wyprodukuje łącznie 135 tys. odbiorników telewizyjnych, w tym 80 tys. „Neptunów” 14-calowych, 30 tys. „Neptunów” 17-calowych, 15 tys. „Fal” i 10 tysięcy „Zefirów”. Na koniec lipca br. ilość wyprodukowanych w Gdańsku telewizorów wynosiła 483 tys. W grudniu z taśmy montażowej zejdzie półmilionowy telewizor „made in Gdańsk”. I jeszcze jedna ciekawostka: wartość telewizorów i radiolodówek (także na użytek TV) w bieżącym roku wyniesie około 750 mln. złotych. I znów dla porównania: w roku 1960 wartość produkcji wyniosła 235 mln zł, a w roku 1967 przekroczy miliard.

Brunetki, blondynki, szatynki... 700 niewiast montuje m. in. „Zefiry”. W niedalekiej przyszłości będzie to zakład o zdecydowanie kobiecej załodze. Dzisiaj niewiasty są w T-18 jeszcze tylko mistrzami w działach produkcyjnych i zastępcami kierowników działów w przygotowaniu produkcji i administracji. O przyszłości lepiej nie mówić; biedni mężczyźni... S. S.

„Zefir” znad Zatoki Gdańskiej

ki” (Dzierżoniów). Prototypem zaś tego roku jest warszawski „Koral”. Tu należy się czytelnikom pewne wyjaśnienie, skąd biorą się nazwy telewizorów? Otóż przyjęto, że warszawskie odbiorniki telewizyjne nosić będą nazwy kamieni szlachetnych, dzierżoniowskiej „Diory” — nazwy muzyczne, natomiast nazwy telewizorów gdańskich wiąże się z morzem!

Przyszłość telewizji — to tranzystory. To nie jest piękny zwrot, ale właśnie „Zefir” jest obrazem częściowej tranzystoryzacji, co oznacza, że np. w gdańskiej płytce część lamp zastąpiona będzie tranzystorami. W

Z Łodzi do Afryki

Światowa kariera „polskiej kuchni“

W gabinecie dyrektora Łódzkich Zakładów Środków Spożywczych, przyjmuję mnie dwóch młodych ludzi w białych kiltach. Pierwszym wrażeniem jakie się nasuwa jest to, że niemożliwe, aby któryś z tych dwóch naprawdę młodych ludzi piastował tak poważne i odpowiedzialne stanowisko. Widocznie obaj dyrektorzy: mgr Stanisław Skowron i inż. Bogdan Olszewski, zauważyli moje wahania, bo już na wstępie zwracają mi uwagę na fakt, że generalnie rzecz biorąc zakład ich charakteryzuje się młodą kadrą i dodają z uśmiechem, że bynajmniej nie odbija się to ujemnie na jego pracy.

Podczas wiosennych Targów Poznańskich 1964 kilka asortymentów zostało nagrodzonych znakiem jakości „prima sort“. Były to gotówki eksportowe i klopsy w sosie pomidorowym.

Obaj dyrektorzy podkreślają z dumą, że w ramach tzw. normalnej produkcji, zakład nie miał jeszcze żadnej reklamacji. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do umów eksportowych. Produkuje się także: gulasze, bigosy i flaki. Wszystkie te smakołyki eksportowane są do wielu krajów strefy dolarowej, a nawet na rynki egzotyczne. Obecnie około 50 proc. całej produkcji Łódzkich Zakładów Środków Spożywczych przeznacza się na eksport, a istnieje tendencja, by procent ten jeszcze powiększyć. Zakłady zaopatrzają w swoje wyroby także głośną wyprawę łódzkich alpinistów

w Hindukusz i próba ta powiodła się znakomicie. Uprzednio bowiem dokonano szeregu doświadczeń w Wydziale Chemii Spożywczej PE, oraz w laboratorium WSR — Olsztyn, z którymi wytwórnia łódzka żywo współpracuje.

Należy też wspomnieć, że w ramach samego zakładu, zrealizowano już kilka pomysłów racjonalizatorskich np. w zakresie konserwacji opakowań. Dotąd praca ta wykonywana była ręcznie, co było niezmiernie czasochłonne, w tej chwili zaś w odpowiednim roztworze zanurza się całą szałkę z umieszczonymi w niej naczyniami. Metoda ta jest jednocześnie lepsza pod względem sanitarnym, co nie jest bez znaczenia, bo trzeba wiedzieć, że zakład znajduje się pod stałą kontrolą San-Epid. i Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego.

Na zakończenie, jako ciekawostkę warto dodać, że personel wspomnianych zakładów w znacznej większości stanowią kobiety. (aw)

Rzadki przypadek brakoróbstwa

Bywały już różne przykłady tandetnej i niesolidnej roboty. To jednak, co ujrzałem w Technikum Poligraficznym przy ul. Edwarda, przechodzi najsmielsze nawet oczekiwania. Ten duży gmach oddano do użytku w końcu grudnia ub. r. Za drzwiami



głównego wejścia, na posadzce umieszczony jest duży napis mówiący o tym, że budowę dokonało LPBM nr 3.

Kierownictwo szkoły długo wzdrażliło się przed przejęciem gmachu, ponieważ mnóstwo usterek dało się zauważyć już na pierwszy rzut oka. Można więc było trafnie przewidywać, że eksploatacja dostarczą całych serii nowych niespodzianek. Ponieważ jednak LPBM nr 3 zobowiązało się wszystkie ustereki zlikwidować

w okresie wakacji letnich, zdecydowano się przyjąć budynkę, który: nie posiadał odpowiedniego systemu prowadzenia wody, miał nie dopasowane okna i drzwi oraz nieczynną windę. Najgorszym problemem okazały się piwnice, które w czasie deszczu zalewała woda, czyniąc z nich baseny.

Od 1 kwietnia br. w budynku rozpoczęto zajęcia szkolne. Krótki, 3-miesięczny okres przyniósł nowe „kwiatki“, we wszystkich salach całym płatem odpadła świeży tynk, parkiety przypominają raczej teren falisty, podobnie, jak posadzka wykonana z lastriko. W czasie trwających wakacji kierownictwo szkoły wielokrotnie monitorowało LPBM 3, jednak bezskutecznie. Dopiero w ubiegłym tygodniu przybyli na miejsce tzw. lastrikarze. Posadzka zerwana i... znów kilkunastu czyszcza. W chwili obecnej pracuje tam ekipa licząca aż... 4 osoby. A od początku roku szkolnego dzieł nas zaledwie 12 dni. Wprawdzie LPBM nr 3 twierdzi, że uda mu się przeprowadzić remont (bo jak to inaczej nazwać?) w terminie, ale do prawdy trudno w to uwierzyć, obserwując aktualne „tempo“ robót.

Wydaje się, że tym przypadkiem brakoróbstwa winno zainteresować się Łódzkie Zjednoczenie Budowlane. (aw)

Foto: L. Olejniczak

Nocne tramwaje innymi trasami

W związku z robotami torowymi i sieciowymi na ul. Kilińskiego (od Przybyszewskiego do Głównej) i na Piotrkowskiej (od Żwirki do Świerczewskiego) tramwaje w dniach 19, 20, 21 oraz 24 sierpnia kursować będą:

- Linia 102 — z Julianowa — Zachodnią, Al. Kościuszki, A. Struga, Gdańską, Zeromskiego, Świerczewskiego, Piotrkowską — Chojny. W kierunku odwrotnym ruch normalny.
- Linia 103 — z Pl. Niepodległości — Piotrkowską, Świerczewskiego, Zeromskiego, Gdańską, A. Struga, Al. Kościuszki, Narutowicza na Stoki.
- Linia 104 — z Widzewa, Kopcińskiego — Tuwima — A. Struga — Obr. Stalingradu — do Kozin.

Z sądu

Dożywocie za zabójstwo Koniec nielegalnych zabiegów

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się proces przeciwko 33-letniemu Stanisławowi Paliwodzie (Obr. Stalingradu 88), który w nocy z 25 na 26 września 1962 r. zamordował swoją żonę Jadwigę. Krytycznym dnia Paliwoda wypił większą ilość alkoholu, a wieczorem podczas awantury zamordował żonę. Następnego dnia Stanisław Paliwoda pił wódkę ze znajomymi ze „sfer“ Bałuckiego Ryn-

CO dzień niesie

Lody ruszyły...



Po kilku bardzo trudnych — szczególnie dla urlopowiczów — dniach, kiedy to „złote oko słońca“ patrzyło łaskawie gdzieś w in-

nych krajach, wróciły i do nas lepsze dni... I znów powodem zaczęły cieszyć się lody na patyku oraz napoje chłodzące (niestety, w łódzkim wydaniu — tylko z nazwy). I znów wokół stoisk, sprzedających mrożone delikatesy zaczęły walać się setki papierków, rzucanych gdzie popadnie. Te dwie panie na zdjęciu — co sprządziliście tam gdzie trzeba. Ale inne, ale inni! Przecież w ten sposób także dbamy (lub nie dbamy) o schludny, estetyczny wygląd naszego miasta. Pamiętajmy o tym!

(jp)

Foto: L. Olejniczak

Dansing w „Balatonie“

Od września w „Balatonie“ zatrudniona zostaje 5-osobowa orkiestra i refrenistka. Przez pierwszą godzinę będzie można słuchać utworów kameralnych. Muzyka taneczna i dancing przewidziany jest dopiero od 21.

W związku z narzekaniami konsumentów na okupowanie przez niektórych bywalców całymi godzinami stołków kawiarńskich, dyrekcja LZG-Bary doszła do wniosku, że należy temu zapobiec podwyższając cenę karty wstępu do 15 zł. Obowiązuje ona od godz. 19. (al)

Nowe bary mleczne

Jeden z nich, to „Bar Zielony“ (ul. Zielona 31). W tej chwili trwają roboty wykończeniowe nowej placówki. Zostanie ona oddana łodzianom do użytku w połowie września.

Drugi bar, to „Oaza“, w wyremontowanym lokalu przy ul. Armii Ludowej. Nowa „Oaza“ otrzyma ściany wykładane marmurem oraz zwiększone, dobrze urządzone zaplecze. Otwarcie również w połowie września. (al)

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane przejściowo większe. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura ok. 26 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Felieton w „Głosie“

Interesuje mnie pewnie tajemniczo zjawisko, a właściwie nie tyle interesuje, co niepokoi. Gdzie się podziwają panienki z centralki telefonicznych? Nie, nie te z centralki międzydzielnicowych, lecz te z centralki różnych zakładów, instytucji i rad narodowych. Często trzeba tak długo czekać, aż odwołiką połączą z zadany numerem wewnętrzny, iż budzi to organeli wątpliwość czy w ogóle istnieje i pracują. A nuż zostały uprowadzone przez złych ludzi? Gdyby ktoś rył z abonentów wiedziałby, dokąd zostały uprowadzone (ew. uwiedzione), przosny jest o powiadomienie najbliższego posterunku MO.

A propos milicji. Otóż najsporniej działają centralki milicji i straży ogólnowej. Okazuje się jednak, że te centralki obsługują przeważnie mężczyźni. Wymowne. (kar)

PIORKIEM POMIESZCIE



— Co panowie tak mi się przyglądają?
— Obserwujemy, jak pana organizm zachowuje się po tych gryzłach. Bo my też mamy na nie ochotę, a nie wiemy, czy nie są przypadkiem trujące.

W obronie laureata

Jeden z laureatów w tegorocznym naszym konkursie o „Złoty Kłębek m. Łodzi“, dom przy ul. Piotrkowskiej 202-205 należy niewątpliwie do najładniejszych domów w naszym mieście. Projektanci opracowali nie tylko piękną architekturę, ale zastosowali, z myślą o wygodzie przyszłych mieszkańców, cały szereg usprawnień odzwierciedlających postęp techniczny w budownictwie mieszkaniowym.

Kiedy komisja typująca domy do nagrody zwidziała domy, mieszkańcy bloku przy Piotrkowskiej 202-205 (zamieszkał tam zaledwie od kilku tygodni) nie potrafili jeszcze wyliczyć wszystkich usterek i mankamentów. Zwracali przede wszystkim uwagę na plusy.

A usterek — niezależnie od projektantów i częściowo od wykonawców — wyszły na jaw dopiero niedawno. W dalszości o wygody mieszkańców i w myśl życzeń właściciela domu — „Anilany“, postanowiono zamieszkać tam urzędników do inspekcji z bieżącej ciepłej wody z elektrociepłowni. W związku z tym w łazienkach nie zamontowano piecyków gazowych. Ale, niestety, ciepłej wody nie ma. Mieszkańcy są skazani na korzystanie z łazni miejskich. Mimo licznych interwencji w administracji i dyrekcji „Anilany“, dotychczas

niczego konkretnego nie uzyskali. Podobne rzeczy dzieją się z windą, która zbyt często bywa nieczynna. Nie uruchomiono także jeszcze suszarni bielizny i pralni.

Te wszystkie trzy poważne mankamenty — brak ciepłej wody, nieczynna winda i nieuruchomiona pralnia — powinny być rozwiązane przez administrację i dyrekcję Zakładów Włókien Szucznych „Anilana“. (al)

Róże czy pieski?

Sędziwy kundel — filozof, wygrzewając się wśród parkowych róż, z poblazniwą, własnemu swemu wiekowemu życiu spoglądał na harce dwóch młodych wicek, które na pobliskich kwietnych rabatach uprawiały lekką atletykę. Wreszcie wesoło je do siebie łaskawym skiniem ogona i zaczął:

— Ludzie, którzy w nas, psy, umawiają, że są od nas rozumiejsi, powtarzają w kółko stary aforyzm, iż „dawniej było lepiej“. Coż błędniejszego od takiego twierdzenia! Pamiętam dobrze, co opowiadał mi kiedyś mój ojciec na temat istic psiej doli swojego dzieciństwa. W każdym parku łódzkim stały wówczas tablice, głoszące „uprasza się psy prowadzić na smyczy“. Czy mogło być coś bardziej barbarzyńskiego, niż takie ograniczenie swobody i wolności zwierzęcia? Chciał, na przykład, przeproszeniem — podnieść nóżkę nad krzakami niskopiennej róży, a tu smycz przytrzymuje cię i nie pozwalają! A dziś? Co za swobodna swoboda przypadła teraz w udziale nam, psom. Śmiało możemy powiedzieć, że parki łódzkie służą przede wszystkim po to, ażebyśmy my, pieski różnej maści, temperamentu, płci i przekonań gastronomicznych, mogli zażywać pełnej swobody. Więc też cieszymy się z niej — biegamy po trawnikach, po kłombach i, baraszkując, rozkopujemy trawniki. Czyli inaczej: jak pięknie jest dziś życie!

— Istotnie! Życie jest cudne! Nie masz to jak wolny stan! — zaszczekały z aprobatą oba wiceki i zaczęły tańczyć na dopiero co przez pracownika ogrodnika przekopany kłombie georginii, trapiąc kwitnące kwiaty... (Jago)

Radio i telewizja

ŚRODA, 19 SIERPNIA PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i aktualn. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 Publ. międz. 9.00 Koncert muz. pop. 9.15 Koncert muz. operowej. 11.00 „Wyobraźnia“ opow. 11.20 (Ł) Aud. „Wies tańczy i śpiewa“. 11.40 Kwadrans melodii rozrywk. 12.05 Wiad. 12.15 Roln. kwadrans. 12.45 Muz. lud. Azerbejdżanu. 13.00 „Od przeboju do przeboju“. 13.30 „Z dawnej muz. czeskiej“. 14.00 „Trzy powstania śląskie“ — wspomn. uczestników. 14.30 „Rozmaitości muzyczne“. 15.00 Wiad. 15.10 Postęp w gosp. domowym. 15.20 Gra zespołu pianistów. 15.35 Śpiewamy i tańczymy. 16.00 Koncert zyczeń. 16.35 Program młodz. „Ich warto poznać“. 17.00 Wiad. 17.05 Fel. Red. Społecznej. 17.20 Aud. dla młodz. szkolnej pt. „Na wirażu“. 17.50 „Świat w zwierciadle nauki“. 18.00 Koncert dnia. 19.00 W. A. Mozart: Allegro, addagio i menuetto z Divertimento D-dur. 19.15 „Ze wsi i o wsi“. 19.30 „Rozmowy o wychowaniu“. 19.40 Pieśni chóralne Czajkowskiego. 20.00 Dziennik. 20.26 Sport. 20.35 „Par-

naszk“. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 Muz. renesansowa. 21.45 „Kwadrans dla poważnych“. 22.05 Studio piosenki. 22.30 W. Szalunek: Sonata na wiolonczelę i fortep. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Muz. 8.30 Wiad. 8.35 „Nasze i kraju lat 20“. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publ. międzynarodowa. 10.00 „Na muzycznej pieciolini“. 10.30 Z życia ZSRR. 11.00 Koncert symf. 12.05 Wiad. 12.15 „Swojskie melodie“. 12.35 Mazowieckie piosenki lud. 12.45 „List ze Śląska“. 13.00 F. Schmitt: Suita „Tragedia Salome“. 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej“ — fragm. utworu St. Zeromskiego. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) „Akt. łódzkie“. 14.05 (Ł) „Melodie i piosenki“. 14.30 (Ł) Fragm. baletu „Jeziorek i bledzie“ F. Czajkowskiego. 14.45 Muz. rozrywk. 15.00 Koncert rozrywk. 15.30 Dla dzieci starszych słuch. „U zlotnika Nowojowa“. 15.50 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Reportaż literacki. 16.25 Piosenki francuskie. 17.00 (Ł) „Olimpiada w Gaszku“ rep. 17.15 (Ł) Lud. tańce i pieśni rum. 17.30 (Ł)

„Akt. łódzkie“. 17.50 (Ł) „Runda z piosenką“. 18.05 (Ł) Koncert muz. polskiej. 18.45 Ekonom. problem tyg. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualn. 19.30 RTM „Czarne światło“ słuch. 20.42 Serenady B. Martin w nagr. WOS i PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Sport. 21.40 Ork. Tan. PR. 22.10 Rozmo. wa literacka. 22.30 Muz. tan. 22.50 Z nagrań niezapomnianej Kathleen Ferrier — kontralt. 23.15 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Perły pokoju“ — film fab. prod. angielskiej (Kat.) 10.50 Przerwa. 17.33 Program dnia (Ł). 17.35 Program rozrywkowy dla młodych widzów (W). 18.05 „Chwilka wspomnień“ — rok 1948 — filmowa seria dokum. (W). 18.35 „Z drugiej strony szklanego ekranu“ — skrzynka ZURIT (W). 18.55 „Zespół Guy Lombardo“ — film rozrywkowy prod. USA (W). 19.20 TV magazyn medyczny (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 „Perły pokoju“ — film fab. prod. angielskiej (Kat.). 21.10 „Światowid“ — magazyn międzynarodowy (W). 21.40 Wiadomości dziennika (W).

ROZMOWY PRZEZ TELEFON DSW

Rozmawiamy z dyrektorem handlowym Łódzkiego Domu Sprzedaży Wysokowej mgr Edwardem Dominiakiem.

— Ile zamówień dziennie otrzymuje Dom Sprzedaży Wysokowej?
— Przeciętnie 1300, a możemy zrealizować od 1800 do 2000 zamówień.

— Skąd się rekrutują klienci?
— Z małych miasteczek przede wszystkim takich województw jak katowickie, rzeszowskie, krakowskie, poznańskie, wrocławskie i opolskie.

— Co się ostatnio zamawia?
— Już artykuły na sezon jesienno-zimowy. A więc tekstylia, dziewiarstwo, tkaninę pościelową, obuwie na jesień, jeszcze rowery i artykuły gospodarstwa domowego...

— Z tego wynika, że w DSW już dawno po sezonie urlopowym?
— Tak. Płazówkę, opalacze, kostiumy kąpielowe i inne wybitnie letnie artykuły, zamawiają nasi prezorni klienci już w kwietniu, maju i ewentualnie w czerwcu.

— Kiedy macie państwo najwięcej pracy?
— Handlowe zaczęły występować u nas dwa razy w roku, po ukazaniu się katalogów. A więc w maju i wrześniu. Katalog jesienno-zimowy ukazuje się 10 września...

rozim. al.

